

POMORZE ZACHODNIE

JEDNOŚĆ

Solidarność

MIESIĘCZNIK

ISSN 0208-7804

Nr 1(392)/2012

Styczeń 2013

Rok XXXI

Ukazuje się od 1980

www.solidarnosc.szczecin.pl





Rozpoczął się rok 2013. Jak mówił podczas Krajowego Zjazdu Delegatów w Kielcach przewodniczący Piotr Duda, rok ciężkiej pracy i wielkich wyzwań dla „Solidarności” i wszystkich jej członków. Cały czas trwa nasz bój z umowami śmieciowymi, z pakietem klimatycznym, codzienne zmagania z nieuczciwymi pracodawcami, starania o zapewnienie ludziom godnych warunków pracy i życia. A przeciwników mamy potężnych. Rząd, który poprzez swoje działania pokazał, że nie zamierza rozmawiać z „So-

lidarnością”, a los Ludzi Pracy jest mu, delikatnie mówiąc obojętny, już szykuje ustawy, które mają na celu ograniczenie działalności Związku. W jednym rządzie z nim pracodawcy, którzy nawet nie kryją się ze swoim stosunkiem do związków zawodowych, co pokazali najdobitniej przyznając „Solidarności” Gospodarczą Malinę 2012 za „negatywny wpływ na gospodarkę, szkodzenie przedsiębiorczości, psucie standardów na rynku i łamanie dobrych obyczajów biznesowych”. Podobnie jest na poziomie naszego regionu, gdzie coraz częściej brakuje partnerów do dialogu społecznego, bo zarówno władze województwa, jak i miasta najczęściej stawiają obywateli i Związki przed faktem dokonanym, czy to wprowadzając kolejne podwyżki, czy to likwidując miejsca pracy, czy wprowadzając inne negatywne społecznie zmiany. Czego zatem powinniśmy sobie w tym nowym, trudnym roku życzyć? Przykład mogą nam dać rolnicy i ich protest, którzy udowadniają, że tylko wytrwałość, konsekwencja, jedność i siła są w stanie skłonić drugą stronę do dialogu. I tego niech nam nie zabraknie.

Nasze krajobrazy



fot. K. Janicki

W numerze:

Jak protestowaliśmy
17 grudnia

s. 3-4

Rolnicy walczą o polską
ziemię

s. 5-6

Elżbieta Kubiaczyk-Hrabi
o swojej nowej roli

s. 8

Kolejne pomysły
na stocznię

s. 9

Rok 2012 oczami
Mieczysława Jurka

s. 10-11

Informacje
z Komisji Krajowej

s. 14-15

Co nowego w szkoleniach

s. 16

„Jedność” - ukazuje się od 1980 roku
Redaktor naczelny: Paulina Łątka
Serwis fotograficzny: obsługa własna.

Adres redakcji: 70-483 Szczecin, al. Wojska Polskiego 113, tel. 91 423 05 68, faks 91 423 05 69;
e-mail: redakcja@solidarnosc.szczecin.pl. Wydawca: NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

Numer zamknięto: 28.01.2013 r. Do druku oddano 29.01.2013 r. Nakład 2000 egz. Skład i druk: "Dom Judy" sp. z o.o. Nowogard

Szczecin powiedział dość!

Hołd ofiarom i bohaterom Grudnia '70 ale i sprzeciw wobec działań obecnych władz miejskich i wojewódzkich, skazujących mieszkańców regionu na biedę – tak rocznicę 17 grudnia obchodziła „Solidarność” Pomorza Zachodniego i mieszkańcy Szczecina.

Uroczystości rocznicowe rozpoczęły się tradycyjnie, o godz. 12 przed bramą Stoczni Szczecińskiej, gdzie uczestnicy odśpiewali hymn państwowy i odmówili modlitwę Anioł Pański. Zawyły także stoczniowe syreny.

- Jak co roku w grudniu, spotykamy się, aby uczcić pamięć bohaterów walk o wolną i sprawiedliwą Polskę – mówił przewodniczący NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego Mieczysław Jurek. - Po roku 1989 wracaliśmy do dziedzictwa grudnia 1970 i stycznia 1971 wspólnie z władzami wolnej już Polski. Stawaliśmy przed tą bramą i przed tablicami z nazwiskami poległych ramię w ramię. Mieliśmy nadzieję, że choć pełnimy różne role społeczne, łączy nas wysiłek w zabieganiu



o sprawiedliwość społeczną, o rozwój naszego regionu, o pomyślność i godne życie obywateli. Ale pomyliliśmy się!

Dlatego właśnie, w tym roku „Solidarność” w Szczecinie postanowiła połączyć obchody rocznicy Wydarzeń Grudniowych z manifestacją przeciwko podwyżkom i pogarszającym się warunkom życia w mieście oraz postępującej degradacji całego regionu. Po złożeniu wiązanek przed tablicą upamiętniającą ofiary grudniowej masakry, zebrani uformowali pochód i ruszyli ulicami miasta. Towarzyszyły im ciągniki z protestującymi rolnikami. Manifestanci nieśli także flagi i banery z hasłami, m.in.: Pracy i chleba.

Wtedy w grudniu nie było zgody na

nie liczące się z możliwościami społeczeństwa podwyżki cen podstawowych produktów żywnościowych – tłumaczył przewodniczący zachodniopomorskiej „Solidarności”. - Nie ma naszej zgody na podwyżki i dzisiaj. Nie ma zgody na brak dialogu społecznego, nie ma zgody na niesprawiedliwość i arogancję wobec dopominających się słusznych praw. Nie ma zgody na bierność w sprawie przywrócenia produkcji stoczniowej i trwonienie majątku postoczniowego. Nie ma zgody na pozostawienie ludzi bezrobotnych samym sobie i na likwidację kolejnych stanowisk pracy. Nie ma zgody na powiększający się obszar biedy i emigracje młodych za chlebem.

Przewodniczący Jurek podkreślił, że po roku 1989 „Solidarność” i mieszkańcy miasta rocznice Grudnia 1970 i Stycznia 1971 obchodzili wspólnie z władzami wolnej już Polski, stojąc przed tablicami z nazwiskami poległych ramię w ramię. - Mieliśmy nadzieję, że choć pełnimy różne role społeczne, łączy nas wysiłek w zabieganiu o sprawiedliwość społeczną, o rozwój naszego regionu, o pomyślność i godne życie obywateli. Ale pomyliliśmy się! – mówił. Dodał, że kolejne lata pokazywały coraz wyraźniej, że słowo Polska, nie dla wszystkich oznacza to samo, że słowo odpowiedzialność nie wszystkich na równi mobilizuje, a polska racja stanu wielu zupełnie nie interesuje.

Jego zdaniem pragnienie sprawiedliwości i godnego życia, które towarzyszyły zrywowi robotników Szczecina 42 lata temu, dzisiaj są jedynie słowami używanymi przez władzę, jako propagandowe hasła, bez pokrycia w rzeczywistości. - Poblądziliście Panowie, sprawując władzę z nadania społecznego, pogubiliście się – nawoływał do polityków. - Zapomnieliście za co ludzie, obywatele tego miasta oddali życie i przelali niewinną krew w grudniu 1970 roku. Dlatego nie możemy stać razem w miejscu upamiętniającym tamtą ofiarę i udawać, że nic się złego nie dzieje, że nic się złego nie stało.

Pierwszym punktem na trasie przemarszu był Urząd Wojewódzki, w →

→ którym delegacje Związkowców przyjął wojewoda Marcin Zydorowicz. Od protestujących otrzymał petycję skierowaną do premiera Donalda Tuska, w której znalazło się między innymi żądanie opracowania i wdrożenia Specjalnego Rządowego Programu Gospodarczego dla województwa zachodniopomorskiego, który przyczyni się do ożywienia gospodarczego, przeciwdziałania bezrobociu i tworzenia nowych miejsc pracy, podjęcia skutecznych działań w celu ograniczenia i likwidacji stosowania przez pracodawców tzw. umów śmieciowych oraz realizacji porozumień zawartych z Międzyzwiązkowym Komitetem Protestacyjnym Rolników Województwa Zachodniopomorskiego. Związkowcy i mieszkańcy Szczecina oczekują od premiera również zdyscyplinowania wojewody między innymi w kwestiach: rzetelnego dialogu w ramach WKDS, porozumień społecznych, rozwoju i zachowania podmiotowości Z.Ch. Police i Zespołu Elektrowni Dolna Odra oraz działania na rzecz rewitalizacji przemysłu stoczniowego, produkcyjnego i remontowego.



Następnie kolumna protestujących ruszyła przed Urząd Miasta. Tam również odczytano petycję i postulaty do prezydenta Piotra Krzystka, który jednak, jak wytłumaczono, był w tym czasie na cmentarzu. Do protestujących wyszedł więc wiceprezydent Mariusz Kądziołka i przyjął petycję w której protestujący domagają się: wycofania podwyżek czynszów, wody i odpadów komunalnych do czasu uzyskania porozumienia społecznego, prowadzenia rzetelnego dialogu społecznego, dotrzymania obietnic wyborczych, odmrożenia płac pracowni-

ków jednostek samorządowych na 2013 rok. Na zakończenie manifestacji przewodniczący Mieczysław Jurek podziwiał wszystkim przybyłym, szczególnie rolnikom, którzy wsparli protest i życzył zebranym wesołych świąt. Odśpiewano też hymn państwowy. Wieczorem w archikatedrze szczecińskiej odbyła się msza w intencji Ludzi Pracy pod przewodnictwem arcybiskupa Andrzeja Dzięgi.

Paulina Łątka



Nasze postulaty:

Od Premiera Rządu RP Donalda Tuska domagamy się:

- opracowania i wdrożenia Specjalnego Rządowego Programu Gospodarczego dla województwa zachodniopomorskiego, który przyczyni się do ożywienia gospodarczego, przeciwdziałania bezrobociu i tworzenia nowych miejsc pracy.
- podjęcia skutecznych działań w celu ograniczenia i likwidacji stosowania przez pracodawców tzw. umów śmieciowych,
- realizacji porozumień zawartych z Międzyzwiązkowym Komitetem Protestacyjnym Rolników Województwa Zachodniopomorskiego
- zobowiązania Wojewody Zachodniopomorskiego do przestrzegania ustawy i rzetelnego dialogu w ramach WKDS,
- zobowiązania Wojewody Zachodniopomorskiego do dopilnowania realizacji porozumień społecznych, rozwoju i zachowania podmiotowości Z.Ch. Police i Zespołu Elektrowni Dolna Odra
- zobowiązania Wojewody Zachodniopomorskiego do działania na rzecz rewitalizacji przemysłu stoczniowego, produkcyjnego i remontowego.

Od Prezydenta Szczecina Piotra Krzystka domagamy się:

- wycofania podwyżek czynszów, wody i odpadów komunalnych do czasu uzyskania porozumienia społecznego
- prowadzenia rzetelnego dialogu społecznego
- dotrzymania obietnic wyborczych
- odmrożenia płac pracowników jednostek samorządowych na 2013 rok.

Walka rolników o polską ziemię trwa

Już prawie dwa miesiące zachodniopomorscy rolnicy protestują przeciwko nieprawidłowościom w sprzedaży ziemi przez Agencję Nieruchomości Rolnych. W proteście wspiera ich NSZZ „Solidarność”.

Protest na ulicach Szczecina trwa od 5 grudnia. To wtedy do miasta przyjechało kilkadziesiąt ciągników, które zaparkowały przed siedzibą szczecińskiego oddziału ANR. W dniu rozpoczęcia protestu, przedstawiciele Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjnego Rolników Województwa Zachodniopomorskiego złożyli na ręce wojewody petycję zawierającą 14 postulatów. Najważniejszym z nich jest walka z patologiami, które prowadzą do tego, że ziemia zamiast do rąk polskich rolników, trafia do zagranicznych spółek.

Dlatego protestujący żądają wprowadzenia rozwiązań prawnych gwarantujących im zakup ziemi oraz skutecznego zwalczania wszelkich patologii w tym zakresie.

28 stycznia do Szczecina na rozmowy z protestującymi przyjechał Minister Rolnictwa Stanisław Kalemba oraz prezes Agencji Nieruchomości Rolnych Leszek Świętochowski. Podczas spotkania Komitet Protestacyjny podkreślił między innymi, że dalsza współpraca rolników z obecną dyrekcją OT ANR nie jest możliwa, zaproponował uspołecznienie składu komisji przetargowych i stosowanie przetargów ograniczonych ofertowych, jako podstawową formę sprzedaży. - Były to trudne rozmowy – komentował po spotkaniu minister. - Ważne jest jed-

nak to, że wspólnie podjęliśmy decyzję o powołaniu grupy roboczej, która na początku nowego roku podejmie prace nad przygotowaniem rozwiązań prawnych dotyczących wyeliminowania tzw. słupów z przetargów ograniczonych na zakup ziemi z ANR. Minister zapowiedział również, że do końca stycznia 2013 r. przeprowadzona zostanie kontrola, która pozwoli dokonać oceny funkcjonowania kierownictwa Oddziału ANR w Szczecinie i na jej podstawie wyciągnięte zostaną wobec niej konsekwencje.

Zgodnie z zapowiedzią, zespół roboczy spotkał się na początku stycznia. Ustalono porozumienie w sprawie 3 pierwszych postulatów. Mówi ono między innymi o tym, że ANR będzie odstępowała od przeprowadzania przetargu na wniosek Izby Rolniczej, jeżeli będą uzasadnione wątpliwości odnośnie osób mających w nim uczestniczyć. W przypadku dwukrotnego odwołania przetargu będzie przeznaczać nieruchomość do przetargu ograniczonego na dzierżawę krótkoterminową. Uzgodniono także możliwość przeprowadzenia przez ANR przetargu ograniczonego ofertowego. Podczas rozmów osiągnięto porozumienie w zakresie wprowadzenia sankcji finansowych w wysokości 40 proc. ceny sprzedaży za niedotrzymanie przez nabywcę w okresie 10 lat zobowiązania do osobistego prowadzenia działalności

rolniczej na gruncie nabytym z Zasobu, nieinformowaniu o zamiarze zbycia nabytej nieruchomości oraz ustanowienia na niej hipoteki bez zgody ANR. PO kilku dniach porozumienie zostało oficjalnie podpisane w Warszawie. Tego samego dnia do dymisji podał się dyrektor OT ANR w Szczecinie Adam Poniewski.

Niestety, od tego czasu strona rządowa nie wyznaczyła kolejnego terminu spotkania, na którym omawiane zostałyby kolejne postulaty. Ministerstwo zwlekało również z rozpoczęciem kontroli w ANR, a dyrektor Poniewski został jedynie przesunięty na inne stanowisko w tej samej jednostce. W związku z tym, rolnicy postanowili kontynuować protest, a traktory w dalszym ciągu wyjeżdżały na ulice miasta. Dopiero podczas posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego, na którą przewodniczący NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego Mieczysław Jurek zaprosił Edwarda Kosmala, wojewoda zapewnił, że kontrola właśnie się rozpoczyna, a w ostatnich dniach stycznia do rolników na dalsze rozmowy przyjedzie wiceminister rolnictwa. – Panowie, tu nie ma na co czekać! – komentował przewodniczący Komitetu Protestacyjnego. Tu chodzi o polską rację stanu i o naszą przyszłość. My na pewno nie zrezygnujemy.

Stanowisko KK nr 02/2013 ws. protestu zachodniopomorskich rolników

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” popiera protest prowadzony od 5 grudnia 2012r. przez Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjny Rolników Województwa Zachodniopomorskiego. Strajkujący domagają się stworzenia możliwości preferencyjnego zakupu ziemi przez polskich rolników na powiększenie gospodarstw rodzinnych oraz uszczelnienia prawa i procedur przetargowych w taki sposób, aby ziemia nie była przejmowana przez kapitał zagraniczny.

Zgodnie z obowiązującym prawem, a co za tym idzie - zasadami restrukturyzacji przejętych nieruchomości do zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, tereny po dawnych PGR-ach powinny zostać rozdysponowane w formie dzierżawy lub sprzedaży przede wszystkim między polskich rolników. Komisja Krajowa zwraca uwagę na brak należytego mechanizmu kontrolnego zabezpieczającego polskie interesy. Najczęściej stosowanym procederem jest podstawianie tzw. „słupów”, czyli osób, które dysponując środkami wielokrotnie przewyższającymi możliwości polskich rolników wygrywają przetargi. W ten sposób ziemia bezpowrotnie trafia do podmiotów, które hamują rozwój i konkurencyjność polskiego rolnictwa. Taka sytuacja uniemożliwia zarówno powiększanie dotychczas istniejących gospodarstw, jak i powstawanie nowych, które są szansą na tworzenie nowych miejsc pracy dla młodych Polaków mieszkających na wsi. Państwo powinno kierować się polityką agrarną a nie fiskalną polityką Ministra Finansów.

NSZZ „Solidarność”, który zawsze stał na straży interesów Polski i Polaków, solidaryzuje się z protestującymi popierając ich żądania dotyczące nowych rozwiązań prawnych zapewniających polskiemu rolnikom dostęp do ziemi. Dlatego walkę o ochronę prawa polskich rolników, o zapewnienie im warunków do rozwoju i budowania dobrobytu ich samych i całego kraju uznaje za w pełni uzasadnioną. W przypadku dalszej bierności rządu i Ministra Rolnictwa w tej kluczowej dla polskiego rolnictwa sprawie, NSZZ „Solidarność” podejmie działania statutowe.

Gdańsk, 24 stycznia 2013 r. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”



List Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjnego Rolników Województwa Zachodniopomorskiego do Premiera Donalda Tuska

My, rolnicy ziemi zachodniopomorskiej od 5 grudnia 2012 roku protestujemy na ulicach Szczecina, sprzeciwiając się w ten sposób niekorzystnej dla polskich rolników polityce polskiego rządu oraz szkodliwemu działaniu Oddziału Terenowego Agencji Nieruchomości Rolnych w Szczecinie. W dniu rozpoczęcia protestu złożyliśmy na ręce Wojewody Zachodniopomorskiego petycję zawierającą 14 postulatów. **Najważniejszy z nich to powstrzymanie procesu przepływu ziemi rolniczej z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa w ręce zagranicznych korporacji i wprowadzenie rozwiązań prawnych, gwarantujących nam, polskim rolnikom, możliwość zakupu tej ziemi oraz walka z licznymi patologiami, jakie w tym zakresie się szerzą.**

Na przełomie grudnia i stycznia, po wielu dniach spędzonych przez nas na ulicach, mogliśmy w końcu spotkać się z Ministrem Rolnictwa Stanisławem Kalembą, który przyjechał do Szczecina. Podczas kilku spotkań z nim i jego przedstawicielami, udało nam się wypracować częściową ugodę. **Minister przyznał, że nieprawidłowości w obrocie gruntami rolnymi istnieją i zapewnił, że podejmie działania w celu ich wyeliminowania.** Jednym z najważniejszych, miało być odsunięcie z OT ANR w Szczecinie dyrektorów odpowiedzialnych za taki stan rzeczy. Naszym zdaniem bowiem, dyrektor Adam Poniewski i jego współpracownicy nie realizują właściwie powierzonych im zadań i działają na niekorzyść polskich rolników. Podczas rozmów z ministrem ustaliliśmy także, że kolejne postulaty będą sukcesywnie omawiane na dalszych spotkaniach, aż do wspólnego wypracowania skutecznych rozwiązań. Jednak do tej pory do nich nie doszło.

Panie Premierze!

W związku z tym, oczekujemy od Pana jako premiera polskiego rządu, zdecydowanych działań, które doprowadzą do natychmiastowego wznowienia rozmów. Jedenaście postulatów, które pozostały do omówienia jest nie mniej ważnych, jak te wcześniej poruszone. Przedłużanie i odkładanie rozmów nie leży

w interesie ani w naszym, ani Pana, a mieszkańców Szczecina naraża na wiele uciążliwości. Ich obecne wstrzymywanie przez stronę rządową odbieramy jako lekceważenie. Przypominamy również, że pan Minister Kalemba zobowiązał się do przeprowadzenia kontroli w OT ANR w Szczecinie i na podstawie jej wyników podjęcia decyzji o dalszym losie kierownictwa. Tymczasem, z nieznanym nam przyczyn, kontrola nie odbywa się, a dyrektor Poniewski został jedynie przesunięty na inne stanowisko w tej samej Agencji. O konsekwencjach wobec pozostałych dyrektorów zupełnie nie ma mowy.

Nasze oburzenie budzi również fakt, że przedstawiciele Pańskiej partii z terenu województwa zachodniopomorskiego, w szczególności Pan Minister Stanisław Gawłowski i Pani Posel Renata Zaremba, starają się upolitycznić nasz protest i w takim świetle przedstawiają go w swoich wypowiedziach medialnych. Za niepoważne uznajemy również nakłanianie przez Pana Gawłowskiego innych członków Platformy Obywatelskiej do obrony dyrektora Poniewskiego, szczególnie przed poznaniem wyników kontroli, jaka miała zostać przeprowadzona w Agencji.

Panie Premierze!

W związku z tak oczywistymi przykładami na brak woli ze strony podległego Panu Ministra Rolnictwa do prowadzenia z nami dalszego dialogu, jeszcze raz prosimy Pana o doprowadzenie do wznowienia rozmów. Cały czas mamy nadzieję, że pozwolą one na zawarcie porozumienia, które leży w interesie polskich rolników i Polski. Nasza determinacja jest ogromna i wciąż rośnie. Nie odstąpimy od protestu dopóki nie doprowadzimy do zawarcia porozumienia.

Informujemy również Pana, że zwróciliśmy się do Pana Piotra Dudy, przewodniczącego KK NSZZ „Solidarność” i Pana Longina Komołowskiego, byłego wicepremiera o mediację i pomoc w rozwiązaniu tego konfliktu.

Zakłady komunalne mają reprezentantkę w Prezydium

Rozmowa z Elżbietą Kubiaczyk - Hrabi, przewodniczącą KZ NSZZ „Solidarność” w Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji w Szczecinie oraz nowym członkiem Prezydium Zarządu Regionu.



Jedność: Pani macierzysty zakład jest miejscem, w którym działacz związkowy na pewno nie może się nudzić. Z jakimi obecnie problemami zmagają się „Solidarność” w ZWiK-u?

Elżbieta Kubiaczyk – Hrabi: Niestety, przełożeni całego sektora komunalnego, czyli władze miasta z prezydentem Piotrem Krzystkiem na czele, podjęły decyzję, którą hasłowo można nazwać – zero podwyżek. Dotyczy to zarówno Zakładu Wodociągów i Kanalizacji, jak i wielu innych jednostek podległych samorządowi. Jest to tym bardziej dotkliwie, że w ZWiK-u, który reprezentuję od lat nie ma dodatku stażowego i większość pracowników nie otrzymała podwyżki płac.. Jedyne co gwarantuje nam układ zbiorowy pracy to coroczna waloryzacja na poziomie inflacja plus jeden. Jednak w tym roku nawet na to nie możemy liczyć, chociaż nasz zakład wykazuje od *kilku* lat dwucyfrowy zysk netto. Dodatkowo, każda nasza próba negocjacji lub sprzeciwu wobec działań zarządu, skutkuje natychmiastową groźbą wypowiedzenia układu zbiorowego, czyli jedynego *aktu prawnego*, który *jeszcze* gwarantuje pracownikom i tak okrojone prawa.. W ten sposób jesteśmy zmuszani do bardzo wielu ustępstw, wiele drobnych zapisów z układu zniknęło, a zarząd czuje

się coraz bardziej bezkarny. Nie chcemy sytuacji jaka wystąpiła w szkolnictwie, kiedy to wypowiedziano układy zbiorowe we wszystkich szkołach, o czym bardzo dobrze wiedza nasi pracodawcy i bezwzględnie to wykorzystują.

Cały czas również walczymy o przestrzeganie w zakładzie przepisów bhp. Nasi pracownicy wykonują prace w warunkach szczególnie niebezpiecznych, często w ruchu ulicznym, w zmiennych warunkach pogodowych przy obecności różnych substancji szkodliwych, niebezpiecznych czy nawet trujących (gazy, odory, itp.) Zagrożenia te występują nawet na nowych oczyszczalniach, dlatego nieustannie nad wszystkim czuwamy i zwracamy uwagę na wszelkie zgłaszane nam nieprawidłowości. W ten sposób chcemy zapobiegać ewentualnym wypadkom przy pracy. Szczególnie ważne jest aby obsada miejsc pracy była zgodna z wymogami BHP zwłaszcza na 2 i 3 zmianie.

Kolejna sprawa, która nas zajmuje od jakiegoś czasu, to kwestia obecności przedstawicieli strony społecznej w radzie nadzorczej. Od lipca 1999 obowiązywało porozumienie, zawarte po akcji strajkowej całej szczecińskiej komunalni, zagwarantowane uchwałą Rady Miasta, mówiącą, że nasi przedstawiciele do rady nadzor-

czej wybierani są na podstawie regulaminu przygotowanego przez stronę społeczną. W 2011 roku prezydent Krzystek zmienił to swoim zarządzeniem. Obecnie regulamin wyborów ma ustalać Zgromadzenie Wspólników. Znacznie ogranicza to naszą samodzielność i może prowadzić do wielu nadużyć, łącznie z tym, że miejsca przeznaczone dla strony społecznej, będą zajmowały osoby wytypowane przez dyrekcję i dla niej wygodne. Nie godzimy się na takie rozwiązanie i dlatego od czerwca nie ma w Radzie Nadzorczej reprezentacji związkowej.

Od niedawna jest Pani również członkiem Prezydium Zarządu Regionu. Jaką rolę widzi tam Pani dla siebie?

Większość zakładów komunalnych w naszym regionie boryka się z mniejszymi lub większymi problemami, jeśli chodzi o działalność związkową i sprawy pracownicze: od sprawy wcześniejszych emerytur i warunków pracy, poprzez problemy płacowe czy układy zbiorowe. Jednocześnie jest to bardzo liczna grupa pracowników, dlatego wydaje mi się, że ich reprezentacja w Prezydium i przekazywanie Zarządowi Regionu ich problemów i informacji o sytuacji jest bardzo istotna. A jako trener związkowy chciałabym kolegom związkowcom z innych organizacji pokazać gdzie i jak poruszać się po meandrach praca przy i działalności związkowej.

A jak czuje się Pani jako jedyna kobieta w tym męskim, prezydialnym gronie?

Wywodzę się z zakładu pracy, w którym kobiety są w mniejszości. Od kiedy zostałam tam przewodniczącą związku, nieustannie uczestniczę w spotkaniach podobnym gronie, nie mam więc z tym problemów i potrafię przebić się nawet przez najsilniejsze męskie głosy. A mówiąc poważnie, wydaje mi się, że kobiece spojrzenie na pewne sprawy może bardzo dużo wniesić, wskazać na problemy i zagadnienia, których mężczyźni czasem nie dostrzegają. Podobnie jak w rodzinie, w Związku również do prawidłowego funkcjonowania potrzebne są i kobiety i mężczyźni.

PE

Stocznia: Silesia przedstawiła swoje pomysły na przyszłość

Właściciel terenów po Stoczni Szczecińskiej przedstawił koncepcję zagospodarowania majątku. Chce tam przywrócić produkcję przemysłową i obecnie poszukuje głównego inwestora.

Koncepcję zagospodarowania terenów postoczniowych zaprezentowała podczas posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego wiceprezes Towarzystwa Finansowego Silesia Agnieszka Skarboń. Wysłuchali jej między innymi: wojewoda, przedstawiciele „Solidarności” oraz zaproszony przez przewodniczącego Mieczysława Jurka w roli eksperta Ryszard Kwidziński, były prezes Stoczni Holding, a obecnie pełnomocnik marszałek województwa ds. gospodarki morskiej.

Właściciel postoczniowego majątku nad koncepcją jego zagospodarowania pracował od października ubiegłego roku, kiedy to nowy zarząd odrzucił projekt przygotowany przez poprzedników, zakładający między innymi budowę między innymi mariny, biurowców i centrum kongresowego. Nowy, przewiduje przywrócenie tam produkcji przemysłowej i to na wielką skalę. - Obecnie jesteśmy w trzeciej fazie realizacji tego projektu – tłumaczyła Agnieszka Skarboń. - We wcześniejszych przeprowadziliśmy analizę możliwości rynkowych i wytypowaliśmy branżę o największym potencjale, z których miałby pochodzić potencjalny inwestor lub inwestorzy. Obecnie pracujemy nad długą

listą firm, z którymi następnie będziemy prowadzić rozmowy i zachęcać je do zainwestowania w tym miejscu.

Wytypowane przez TF branże związane są z budową jednostek offshore'owych i konstrukcji wielkogabarytowych. Silesia wykluczyła natomiast budowanie w dawnej stoczni jednostek towarowych, przede wszystkim ze względu na konkurencję z Azji. Wytypowano już 70 firm reprezentujących te branże, do których w najbliższym czasie rozesłane zostaną listy i foldery promujące tereny postoczniowe oraz sam Szczecin. Wiceprezes Silesii przyznała, że właściciel bierze pod uwagę dwa rozwiązania docelowe. Idealne, to jeden główny inwestor, który kupi lub wdzierżawi większość tereny, a wokół niego skupią się mniejsze firmy. Druga opcja to stworzenie oddzielnej spółki zarządzającej i stworzenie parku przemysłowego, z kilkoma mniejszymi podmiotami. Towarzystwo Finansowe nie chce jednak uniknąć wydzielania działek i sprzedawania ich małych częściach.

Obecni na prezentacji przedstawiciele związków zawodowych z aprobatą przyjęli zmianę koncepcji na zagospodarowanie dawnej stoczni. - Mogę tylko dziękować

Bogu, że już nie chcecie tam budować centrum handlowego i muzeum – komentował Krzysztof Fidura, przewodniczący stoczniowej „Solidarności”. - Jednak to co pani przedstawiła, jest wciąż zbyt ogólne. Jeśli prace nad tym będą tyle trwały, to niedługo już nic się tam nie da zrobić, bo wszystko zniszczy. Jak na współczesne czasy, wszystko to idzie za wolno. Fidura zwrócił uwagę, że obecna działalność na tym terenie, choć pożyteczna i dająca miejsca pracy, sprzyja rozdrobnieniu majątku i jego uszczupleniu, w związku z czym może się okazać, że już wkrótce konieczne będzie odtwarzanie całych linii produkcyjnych.

Ryszard Kwidziński przypomniał natomiast, że najważniejsze w tym momencie jest rozwiązanie sprawy, zawartej przez poprzedni zarząd Silesii, umowy dzierżawy z firmą Kraftport, która trafiła do sądu. To może bowiem skutecznie odstraszać potencjalnych inwestorów. Anna Skarboń zapewniła na zakończenie, że za dwa – trzy miesiące Silesia zaprezentuje w Szczecinie więcej konkretów i dobrych informacji związanych z przyszłością stoczni.

PŁ

Kolejarze zatrzymali pociągi

Dwugodzinny strajk ostrzegawczy w całej Polsce odbył się 25 stycznia rano. Między związkowcami kolejowymi a Grupą PKP od pół roku toczy się spór zbiorowy dotyczący ulg przejazdowych.

W sierpniu spółki należące do grupy zapowiedziały, że w 2013 roku nie będą wykupywać już praw do zniżek dla emerytowanych pracowników – emeryci będą musieli robić to sami. Powodem miały być oszczędności – Grupa PKP chciała w ten sposób zaoszczędzić ok. 27 mln zł. Związkowcy nie godzą się na likwidację ulg. Mediacje w tej sprawie trwają od kilku tygodni. 15 stycznia pracodawcy poprosili o przerwę w mediacjach do 25 stycznia. Powodem miała być chęć lepszego przygotowania się do spotkania. Sprawy przybrały jednak inny obrót.

Jak wyjaśniał przewodniczący sekcji Krajowej Kolejarzy Henryk Grymel, od 21 stycznia 2013 roku w poszczególnych zakładach prowadzona jest prowokacja, polegająca na nakłanianiu pracowników do podpisywania oświadczeń dotyczących korzystania ze świadczeń przejazdowych według zasad

określonych przez pracodawców, pomimo iż są one przedmiotem sporu zbiorowego Zdaniem związkowców, taka sytuacja świadczy o arogancji pracodawców i lekceważeniu strony społecznej.

W takiej sytuacji związki zawodowe będące stroną sporu podjęły decyzję o strajku ostrzegawczym. W piątkowy poranek strajkowali związkowcy ze spółek Grupy PKP: PKP PLK, PKP Cargo i PKP Intercity. Związkowcy z pozostałych spółek wspierali protest, np. wywieszając flagi. W województwie zachodniopomorskim na stacji Szczecin Główny stanęły dwa pociągi relacji: Kraków – Świnoujście i Szczecin – Białystok. - Akcja była planowana także na dworcach w Dąbiu i Stargardzie, jednak pracodawcy podmienili pracowników ze związków, przysłali zastępstwo a nas nie dopuścił między innymi do dyspozytorni – tłumaczy Krzysztof Sęk, szef

kolejowej „Solidarności” w województwie.

Krzysztof Sęk tłumaczy również, że kolejarzom, że nie chodzi wcale o „te słynne jedynki, o których mówił minister Nowak”. Wyjaśnia, że prowadzone negocjacje zmierzają do pozytywnego rozwiązania, kiedy okazało się, że za plecami Związku pracodawca próbuje obejść uzgodnienia i nakłania pracowników do podpisywania oświadczeń. Broni również prawa kolejarzy do zniżek na przejazdy pociągami. - Mają je także nauczyciele i wojskowi – wlicza. - Pracownicy energetyki mają zniżki na pęd. A nam zostało jedynie to. Kiedyś mieliśmy prawo do wcześniejszych emerytur, leki za darmo, mundury. W tej chwili zniżki na przejazdy to nasz jedyny przywilej, który również chce się znieść.

PŁ

Pracownicy remontówek przeciw połączeniu

W Szczecińskiej Stoczni Remontowej Gryfia i Morskiej Stoczni Remontowej Świnoujście przeprowadzono referenda, w których załogi zakładów opowiedziały się przeciwko planowanej konsolidacji.

W Świnoujściu przeciwko połączeniu obu stoczni opowiedziało się 80 proc. załogi, w Gryfii – 85 proc. – To jest ostatnia szansa na uratowanie naszej Stoczni i naszych miejsc pracy – napisali po zakończeniu referendum w liście otwartym Związkowcy z MSR. – Nie godzimy się na niszczenie dobrze działającego zakładu. Wskazują, że ich zakład posiada wiele atrakcyjnych zleceń i radzi sobie nawet pomimo kryzysu. Wspominają także nowemu zarządowi brak doświadczenia i wiedzy branżowej i brak argumentów dla planowanej konsolidacji. Po-

dobna atmosfera panuje również w Stoczni Remontowej Gryfia, której pracownicy boją się utraty podmiotowości zakładu i zwolnień.

Tymczasem prace nad konsolidacją trwają. Według założeń, Gryfia i MSR mają utworzyć jedną dużą firmę handlową z dwoma zakładami produkcyjnymi – w Szczecinie i Świnoujściu. Wspólne byłyby m.in. zarządzanie i zakupy. Obydwie remontówki należą do Funduszu Inwestycyjnego Mars. Od sierpnia ubiegłego roku prezesem jednej i drugiej jest Lesław Hnat. Pomysł łączenia

remontówek od początku był krytykowany przez stoczniowców. Twierdzili, że zakłady tracą swoją tożsamość, obawiali się też zwolnień. Jesienią związki zawodowe w stoczniach remontowych funduszu Mars zawiązały międzyzakładowy komitet protestacyjny. Była to reakcja na – ich zdaniem – złą politykę zarządzania remontówkami. Związkowcy narzekają też na niedostateczną informację o konsolidacji.

PŁ

Opłatek w Kamieniu Pomorskim

12 stycznia w sali Urzędu Miejskiego w Kamieniu Pomorskim odbyło się spotkanie opłatkowo-noworoczne którego organizatorem było Biuro Terenowe Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego - Podregion w Kamieniu Pomorskim.

Wśród zaproszonych gości swoją obecnością zaszczylicili nas: Przewodniczący Zarządu Regionu „Solidarność” Mieczysław Jurek, Burmistrz Kamienia Pomorskiego Bronisław Karpiński, Ks. Dziekan Dariusz Żarkowski oraz osoby zakładające „Solidarność”: Stefan Oleszczuk, Jakub Mikołajczyk, Wiesław Matracki. Każdy z zaproszonych gości zabrał głos dziękując „Solidarność” za zaproszenie oraz pracę jaką Związek wykonuje, a burmistrz Bronisław Karpiński odczytał życzenia noworoczne otrzymane z Watykanu.

Uczestnikami spotkania były także Komisje „Solidarność” z zakładów pracy, w

tym nowo utworzona Międzyzakładowa Organizacja Związkowa „Solidarność” Emerytów i Rencistów w Kamieniu Pomorskim. Trwając w okresie Bożonarodzeniowym, w ciepłej i miłej atmosferze, chociaż za oknem mróz i śnieg, dzielili się opłatkiem, składając sobie życzenia. Spotkanie umilał zespół Jonasz z szerokim repertuarem kolęd i pastorałek. Nie zabrakło również wspomnień o powstaniu „Solidarność” i znaczeniu związku dla odrodzenia się naszego kraju.

Informujemy także, że 5 listopada została utworzona Międzyzakładowa Organizacja Związkowa Niezależnego Samorząd-

nego Związku „Solidarność” Emerytów i Rencistów w Kamieniu Pomorskim. Wybrano trzyosobowy zarząd i Komisję Rewizyjną. Przewodniczącą została Danuta Krogulec, wiceprzewodniczącą Alina Stefańska, sekretarzem Wiktoria Dubowska-Sroka. Wszystkich chętnych emerytów, rencistów oraz bezrobotnych pragnących działać dla dobra Ojczyzny tej małej i tej dużej serdecznie zapraszamy. Telefon kontaktowy: 91 38 21 165.

Organizacja Emerytów i Rencistów w Kamieniu Pomorskim, fot. Zofia Sadłowska



Rządowy program dla regionu – nasze zadanie numer jeden

Rozmowa z przewodniczącym Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego Mieczysławem Jurkiem.



Jedność: Jakie były najważniejsze działania podejmowane w ubiegłym roku przez „Solidarność”?

Mieczysław Jurk: Ubiegły rok był wyjątkowo bogaty w wydarzenia, szczególnie te niekorzystnie odbijające się na sytuacji ludzi pracy w Polsce. Niewątpliwie najważniejsza batalia jaką „Solidarność” stoczyła, dotyczyła wieku emerytalnego. Postąpiliśmy w tej sprawie zdecydowanie i udowodniliśmy, że jesteśmy związkiem silnym, konsekwentnym w działaniu i wiemy co jest naszym zadaniem i celem. Przy okazji obnażyliśmy mizериę rządu i draństwo czołowych przedstawicieli koalicji rządzącej, szczególnie w szeregach Platformy Obywatelskiej. A przewodniczący Piotr Duda, swoim wystąpieniem w Sejmie zadał kłam teorii o śrubokrętach i niedouczonej związkowcach.

Oczywiście było również kilka innych, bardzo znaczących wydarzeń, choćby marsz „Obudź się Polsko!”, w którym „Solidarność” stanowiła większość. Przypomnieliśmy, że cały czas potrafimy upomnieć się o demokratyczne wolności, w tym przypadku o dostęp do mediów. Do tego liczne, nie mniej ważne akcje branżowe, oraz ostatnie nasze działania, które cały czas trwają, a są związane z walką z tzw. umowami śmieciowymi. Przy okazji tego przedsięwzię-

cia pokazujemy, że coraz bliższe nam są również nowoczesne, niekonwencjonalne rozwiązania i technologie, takie jak internet i portale społecznościowe, z których z sukcesem korzystamy. Dzięki nim możliwy jest szybszy i szerszy przepływ informacji i sprawniejsze organizowanie niektórych akcji. Na pewno jest to przyszłość, od której się nie odwracamy.

A czym zajmowała się „Solidarność” na Pomorzu Zachodnim?

Stałym i niezmiennym elementem naszej działalności jest dopominanie się o zagospodarowanie majątku postoczninowego. Również w tym roku odbyliśmy wiele spotkań i rozmów w tej sprawie. Po tym, jak tereny te przejęło Towarzystwo Finansowe Silesia, mieliśmy nadzieję, że sprawy przybiorą dobry obrót a właściciel pozyska inwestora, z którym możliwe będzie odtworzenie produkcji. Tak się nie stało. Do tej pory działają tam jedynie niewielkie firmy, które łącznie dają łącznie ok. 1,5 tys. miejsc pracy, co jest oczywiście pozytywne, jednak fakt prowadzenia tej działalności nie przynosi wymiernych zysków finansowych dla miasta i regionu. Natomiast instalowanie tam następnego pośrednika i oddanie w jego ręce strategicznych terenów, jak to było w przypadku Kraftportu, było błędem i dopóki ta sprawa nie zostanie naprawiona, nie mamy co marzyć o po-

ważnym inwestorze. Sprawa stoczni pozostaje dla nas wyzwaniem również na ten rok. Dostrzegamy, że filozofia Silesii powoli się zmienia. Szczególnie cieszy nas, że jej przedstawiciele zaczęli w końcu rozmawiać z miejscowymi władzami i specjalistami. Kilka dni temu przedstawiono nam w Szczecinie informacje na temat prowadzonych działań, a co z tego wyniknie – zobaczymy.

Oprócz tego oczywiście na bieżąco reagowaliśmy na wszystkie problemy, które się pojawiały, zarówno w największych zakładach w regionie, jak ZEDO, Z.Ch. Police, stocznie remontowe czy zakłady komunalne, jak i drobniejsze, często jednostkowe przypadki łamania praw pracowniczych w zakładach. Uczestniczyliśmy także aktywnie we wszystkich ogólnopolskich akcjach, o których wcześniej wspominałem, a Pomorze Zachodnie ja zawsze było wyraźnie widziane i słyszane na manifestacjach w stolicy.

Niejako kulminacją tego co działo się w mieście i regionie przez cały rok był 17 grudnia i manifestacja zorganizowana przez „Solidarność” w Szczecinie. Co do niej doprowadziło?

Sytuacja wyglądała tak, że już od początku listopada, z chwilą ogłoszenia podwyżek cen w mieście, mieszkańcy Szczecina zaczęli zwracać się do nas, często wręcz zarzucając nam bezczynność



i brak reakcji. Niemal z każdej strony dochodziła do nas krytyka wobec działań władzy i apele o podjęcie zdecydowanych działań. Nie mogliśmy pozostać głusi na te głosy.

Połączyliśmy to z innymi problemami: brakiem chęci dialogu i opieszałością wojewody oraz zwlekaniem marszałka województwa z podpisaniem umów na Przewozy Regionalne. Dając władzom czas na podjęcie rozmów i znalezienie pozytywnych rozwiązań, dość wcześnie zapowiedzieliśmy protest, wybierając na jego przeprowadzenie datę rocznicy tragicznych wystąpień szczecińskich robotników w grudniu 1970 roku. W tym czasie jedynie marszałek spotkał się z nami i zapowiedział zawarcie porozumienia w interesującej nas sprawie. Natomiast pozostali przedstawiciele lokalnych władz nie zareagowali na naszą chęć dialogu. Dlatego zdecydowaliśmy o przeprowadzeniu protestu, w czym poparła nas „Solidarność 80 i „Solidarność” Rolników Indywidualnych, podpisując razem z nami petycje i wychodząc na ulice Szczecina.

Co dalej ze złożonymi postulatami? Jakie są propozycje „Solidarności” na rozwiązanie zgłoszonych problemów?

Jeśli chodzi o sprawy miejskie i podwyżki, to cały czas rozmawiamy i przygotowujemy propozycje rozwiązań. W przypadku czynszów komunalnych, chodzi nam o to, aby uwzględniły sytuację ekonomiczną szczecinian. Rozumiemy, że podwyżki są konieczne, ale muszą być dopasowane do kryteriów społecznych. Dlatego cały czas robimy szczegółowe obliczenia i wykresy, które w połowie lutego przedstawimy prezydentowi miasta, które uporządkują cały system. Musi on być skonstruowany tak, aby ulgi obniżające opłaty otrzymały osoby naprawdę potrzebujące, a podwyżki były dla najbogatszych, których tak naprawdę stać jest na wykupienie mieszkania i to powinno ich do tego zmobilizować.

W przypadku cen wody mamy poważne wątpliwości, czy zyski jakie osiąga ZWiK faktycznie są przeznaczane na spłatę kredytu zaciągniętego na realizację programu poprawy jakości wody, w tym budowę oczyszczalni ścieków. Dlatego chcemy, żeby ta sprawa została przedstawiona przejrzyście, żeby prezydent powiedział wprost, ile pieniędzy z naszych opłat jest przeznaczanych na obsługę tych należności, rok po roku. Dzisiaj natomiast, przy 26 mln zł zysku net-



to, ZWiK buduje sobie od podstaw nowy zakład. Nie wiem czy w czasie kryzysu jest to najlepsza decyzja, tym bardziej że jednocześnie na cały rok zamraża się płace pracownikom. Oczywiście przy postępującej inflacji i wzroście kosztów życia jest to niedopuszczalne.

Kolejna sprawa to odpady komunalne. W tym przypadku chcemy doprowadzić do zmiany ustawy, która to reguluje, a w której dostrzegamy podstawowy błąd, jakim są sztywne kryteria przyjmowane przy ustalaniu wysokości tych opłat, na przykład: ilość zużytej wody, liczba zameldowanych osób w lokalu czy powierzchnia mieszkania. Obecnie może być stosowane tylko jedno kryterium, co naszym zdaniem jest niesprawiedliwe. Właściwszy byłby system mieszany, na przykład: ilość wody dla mieszkańców bloków, a liczba zameldowanych osób w domkach jednorodzinnych.

Pozostają jeszcze problemy w skali całego województwa, które były wymienione w petycji do wojewody. Co z nimi?

Naczelnym celem na początku 2013 roku jest właśnie realizacja postulatów z petycji do wojewody, czyli opracowanie i wdrożenie specjalnego rządowego programu dla Szczecina i województwa zachodniopomorskiego.

Jak ma to wyglądać?

Przede wszystkim do sprawy trzeba przekonać premiera Donalda Tuska i poszczególnych ministrów, a następnie utworzyć specjalny zespół roboczy, z

określeniem odpowiedzialnego ministra, w którym znajdą się także przedstawiciele miasta i województwa oraz eksperci z poszczególnych dziedzin, zarówno z Warszawy, jak i nasi, lokalni, znający tutejsze uwarunkowania i potrzeby. Wspólnie powinni wypracować rozwiązania, które skutecznie poprawią sytuację gospodarczą w regionie.

„Solidarność” przygotowała już listę takich najpilniejszych spraw. Co się na niej znalazło?

Główne elementy programu to tematy i sprawy konieczne do wdrożenia praktycznie na dziś i jest ich około dwudziestu. Najważniejsze jest to, że nie są żaden teorię z księżycą, tylko realne tematy i zadania powszechnie znane i zgłaszane, również przez polityków, jednak jedynie podczas kampanii wyborczych, wszystkie do zastosowania praktycznego. Chodzi o takie sprawy jak rewitalizacja stoczni, dokończenie drogi ekspresowej S3, modernizacja połączeń kolejowych Szczecin – Poznań i Szczecin – Berlin, budowa tunelu do Świnoujścia czy budowa stałej przeprawy Police – Świeta. Realizacja tych punktów pociągnie nasze województwo w kierunku wzrostu gospodarczego i w efekcie – tworzenia nowych miejsc pracy. Naszym celem jest bowiem zatrzymanie narastającego bezrobocia i przeciwdziałanie ogólnej stagnacji, która może doprowadzić w niedługim czasie nasz region do całkowitej zapaści.

Rozmawiała Paulina Łątka

Jesteśmy w Lidlu

W Lidlu powstała Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”. To pierwszy związek zawodowy w tej sieci marketów. - Spotkanie w siedzibie firmy pozytywnie mnie zaskoczyło - powiedziała podczas konferencji prasowej w Łodzi Justyna Chrapowicz, przewodnicząca nowopowstałej organizacji - Poinformowaliśmy o powstaniu związku zawodowego w firmie i wyjaśniliśmy, że chcemy owocnej współpracy w celu poprawy warunków pracy. Warto w tym miejscu dodać, że zależy nam na rozwoju firmy, aby budowała coraz silniejszą pozycję rynkową, ale chcemy, aby pracownicy rozwijali się równoległe z rozwojem firmy - dodaje.

Komisja Zakładowa została zarejestrowana w Zarządzie Regionu Ziemia Łódzka. W tamtejszym Lidlu pracuje Justyna Chrapowicz.

Sukces „Solidarności” w KHS

Dzięki staraniom podkarpackiej „Solidarności” ponad 700 pracowników Krosieńskiej Huty Szkła otrzymało umowy na czas nieokreślony. Do tej pory pracownicy byli zatrudniani w fabryce wyłącznie na umowy na czas określony. Ponieważ termin kolejnych umów mijał po koniec grudnia 2012, dyrektor generalny oraz syndyk podjęli próbę ominięcia prawa, art. 21 1 Kodeksu pracy. Zdecydowali, że pracownicy huty przez miesiąc pozostaną bez zatrudnienia, a w lutym zostaną po raz kolejny zatrudnieni na dotychczasowych etatach. Syndyk tłumaczył, że nie chce stałych umów ze względu na niepewność produkcji i koszty ewentualnych zwolnień, gdyby sytuacja huty nagle się pogorszyła. Na takie rozwiązanie nie zgodziła się „Solidarność”. – Dyrektor PUP Regina Chrzanowska zwróciła uwagę pracodawcy na naruszenie kodeksu pracy tego rodzaju praktykami, a my zagroziliśmy skierowaniem sprawy do prokuratury – mówi Tadeusz Majchrowicz, wiceprzewodniczący Komisji Krajowej, przewodniczący podkarpackiej „Solidarności”. Dzięki tym działaniom ponad 700 osób (wszyscy pracownicy zatrudnieni przy produkcji) otrzymało umowy na czas nieokreślony.

Zachem pociągnie innych

Pracownicy Zakładów Chemicznych Zachem w Bydgoszczy odebrali wypowiedzenia z pracy. Firma zwolniła ok. 600 pracowników. Oznacza to koniec działalności produkcyjnej niegdyś największego bydgoskiego pracodawcy. Tymczasem w UCR, spółce córce Zachemu wczoraj pracodawca wypowiedział układ zbioro-

Prymas senior nie żyje

Prymas senior Józef Glemp zmarł 23 stycznia. Od lat zmagał się z chorobą nowotworową. Miał 83 lata.

Józef Glemp urodził się w Inowrocławiu, a wychował w Rycerzewie. W latach 1939-1945 był robotnikiem przymusowym w niemieckim gospodarstwie rolnym. W PRL-u służby bezpieczeństwa zamierzały spreparować dowody na jego współpracę z Niemcami. Po maturze Józef Glemp ukończył studia filozoficzne w Prymasowskim Wyższym Seminarium Duchownym w Gnieźnie i teologiczne w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu. 25 maja 1956 roku otrzymał w Gnieźnie święcenia kapłańskie. W latach 1967-1979 był osobistym sekretarzem Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski.

Kard. Glemp przez 23 lata przewodził Konferencji Episkopatu Polski. W latach 1981-2004 był przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski, w latach

w latach 1981-2009 Prymasem Polski, a od 2006 r. arcybiskupem seniorem archidiecezji warszawskiej. Przeprowadził Kościół w Polsce przez trudny czas stanu wojennego, przemiany ustrojowe w 1989 r. oraz integrację z Unią Europejską. Rozpoczął i prowadził dialog z Kościołem prawosławnym w Rosji, którego efektem był wspólny dokument wzywający do pojednania Polaków i Rosjan. Prymas senior zainicjował proces beatyfikacyjny ks. Jerzego Popiełuszki na szczelbu archidiecezji warszawskiej.

Ostatnie lata życia prymas senior spędził w swojej rezydencji w warszawskim Wilanowie. Zainicjował tam budowę Świątyni Opatrzności Bożej, w której znajduje się Panteon Wielkich Polaków. Prymas senior był honorowym obywatelem Warszawy.

Odszedł nasz kolega Leon Stachowicz

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarł nasz kolega Leon Stachowicz, wieloletni członek NSZZ „Solidarność”, który w czasie swojej działalności związkowej był m.in. przewodniczącym w Zakładzie Kwasu Siarkowego, członkiem międzyzakładowej komisji związkowej, członkiem komisji rewizyjnej Zarządu Regionu Pomorza Za-

chodniego, delegatem w strukturach branżowych i przez wiele lat reprezentował nasz związek w poczcie sztandarowym biorąc udział w wielu uroczystościach regionalnych i krajowych. Wielu mieszkańcom Polic był również znany ze swojej społecznej działalności na rzecz sportu w szczególności piłki nożnej w Policach.

Płaca minimalna wzrosła

Najniższe wynagrodzenie wzrosło od 1 stycznia o 100 złotych. Oznacza to, że wysokość minimalnego wynagrodzenia pracownika zatrudnionego w pełnym wymiarze czasu pracy nie może być niższa niż 1600 złotych brutto. W związku z tym pensje zasadnicze wzrosną co najmniej do 1600 zł brutto lub 1280 zł brutto w przypadku osób rozpoczynających pierwszą pracę. Wzrost płacy minimal-

nej powoduje, że w 2013 r. zmieniają się także m.in. następujące wskaźniki: odprawa pieniężna, minimalna podstawa wymiaru wynagrodzenia chorobowego i zasiłków, dodatek nocny, kwoty wolne od potrąceń. „Solidarność” postulowała, by w 2013 roku najniższe wynagrodzenie wyniosło 1625 złotych.

Dział Informacji KK

Warto wybierać firmy, które dbają

NSZZ „Solidarność” uruchomił stronę internetową www.dobrefirmyochrony.pl skierowaną do pracowników ochrony oraz firm prywatnych i instytucji publicznych korzystających z usług agencji ochrony.

Celem inicjatywy jest wsparcie rozwoju dialogu społecznego, który może przyczynić się do podniesienia standardów panujących w branży. Każda z zainteresowanych stron znajdzie tutaj informacje dla siebie: pracodawcy dowiedzą się, które firmy ochrony są najlepsze oraz na co zwracać uwagę przy wyborze agencji, a pracownicy znajdą przydatne wskazówki dotyczące warunków pracy.

W sektorze ochrony osób i mienia pracuje w Polsce około 250 tys. pracowników. Pracownicy ochrony zabezpieczają imprezy masowe, chronią osiedla

mieszkaniowe, państwowe i prywatne biurowce, coraz częściej obiekty wojskowe, zajmują się konwojowaniem wartości pieniężnych, uzupełnianiem bankomatów, świadczą usługi typu cash handling i cały szereg usług związanych z zabezpieczeniem technicznym (monitoring). Pomimo dużej odpowiedzialności są jedną z najgorzej wynagradzanych grup zawodowych. Aby zapewnić utrzymanie sobie i swoim rodzinom muszą pracować po 300 godzin w miesiącu.

Dział Informacji KK

Niepewność zatrudnienia najwyższym poziomem stresu

Polscy pracownicy należą do najbardziej zestresowanych na świecie. Głównym powodem tego stanu jest brak stabilności zatrudnienia.

Aby wykazać wpływ stresu w pracy na koszty funkcjonowania biznesu, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wspólnie z Instytutem Medycyny Pracy w Łodzi realizuje projekt „Wpływ poprawy psychospołecznych warunków pracy na ograniczenie kosztów ekonomicznych w firmach przechodzących procesy modernizacyjne i adaptacyjne - projekt badawczy” współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Instytut Medycyny Pracy odpowiada za merytoryczną część projektu, a NSZZ „S” za jego całościową realizację.

W 2011 roku wykonano badania pilotażowe na próbie 750 pracowników i pracownic z 15 sektorów: górnictwo, energetyka, metalowy, spożywczy, turystyczny, nauka i oświata, budownictwo, chemiczny, łączność, transport, służby komunikacji miejskiej i pożarnictwa, kultura i środki przekazu, handel, banki, ochrona zdrowia.

Badania wykazały, że w każdej grupie zawodowej pracownicy są narażeni na czynniki stresogenne, związane z: treścią pracy, obciążeniem pracą i tempem pracy, czasowymi ramami pracy, kontrolą, kulturą i funkcjami organizacji, stosunkami międzyludzkimi w pracy, rolą w organizacji, rozwojem kariery oraz relacją

praca-dom. Wśród wskazywanych przez respondentów zagrożeń, należy zwrócić uwagę na skalę występowania zagrożeń określanych przez instytucje europejskie jako „nowe i rozwijające się”, jakimi są: mobbing, molestowanie seksualne, dyskryminacja, niepewność pracy, praca emocjonalna, oraz relacja praca-dom.

Najczęściej występującym powodem stresu była konieczność długotrwałej koncentracji uwagi oraz konieczność przestrzegania ściśle określonych procedur, a także konieczność przychodzenia do pracy i wychodzenia z niej o wyznaczonej godzinie (ponad 90% badanych wskazało te elementy). Najwyższy poziom stresu generowało zagrożenie związane z niepewnością zatrudnienia - zagrożenie zwolnieniami.

Jednocześnie ruszyła tematyczna strona internetowa. Pod adresem www.psychostreswpracy.pl znajdują informacje na temat zagrożeń psychospołecznych: czym są, co należy robić, aby ograniczyć ryzyko tych zagrożeń i jak eliminować ich skutki. Administrator strony zapowiada, że wszystkie wypowiedzi z forum dyskusyjnego będą analizowane i wykorzystywane w dalszej realizacji projektu.

Dział Informacji KK

wy pracy. - Układ został wypowiedziany, mimo, że pracownicy nie zgodzili się na takie rozwiązanie - mówi Grzegorz Lewicki, wiceprzewodniczący „Solidarności” w Zachemie, związkowiec w UCR - Dlatego idziemy z tym do sądu. - Firma już powiadomiła urząd pracy o zamiarze zwolnienia 170 osób - mówi Lewicki- 90 proc. usług świadczyliśmy na rzecz Zachemu. Wstrzymanie produkcji oznacza brak pracy. Od początku alarmujemy, że upadek Zachemu może oznaczać utratę pracy nie tylko dla jego 700 pracowników, ale dla 2 tys. osób zatrudnionych w spółkach zależnych. I ten scenariusz zaczyna się właśnie spełniać.

Kapłan niezłomny odszedł

Zmarł abp Ignacy Marcin Tokarczuk, kapłan, którego władze PRL uważały za „wroga nr 3” w Kościele: zaraz po kardynałach Karolu Wojtyła i Stefanie Wyszyńskim. Ur. 1 lutego 1918 w Łubiankach Wyższych polski biskup rzymskokatolicki, doktor filozofii, biskup diecezjalny przemyski w latach 1966–1993 (w latach 1991–1992 arcybiskup ad personam, w latach 1992–1993 arcybiskup metropolita). W 1993 r. abp Tokarczuk przeszedł na emeryturę. Zmarł 29 grudnia w Przemysłu. 3 maja 2006 został odznaczony przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Orderem Orła Białego. Od maja 2007 do lutego 2009 był członkiem kapituły tego orderu. W 1979 został laureatem Nagrody Fundacji im. Janiny Ławruk za ratowanie cerkwi greckokatolickich. W 1996 otrzymał Nagrodę im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego. W 2003 został uhonorowany medalem Polonia Mater Nostra Est. W 2012 został laureatem nagrody „Świadek Historii”. W 2006 otwarto w Sandomierzu Centrum Badań nad Myślą i Dziełem abp. Tokarczuka.

Porozumienie w Fiacie

„Solidarność” jako ostatni związek zawodowy działający w Fiat Auto Poland podpisał porozumienie dotyczące warunków zwolnień grupowych w tyskiej fabryce. W dokumencie zarząd spółki zobowiązał się do wypłaty odpraw pracownikom, którzy zdecydują się odejść z firmy za porozumieniem stron. - Zostaliśmy postawieni przez pracodawcę pod ścianą. Jeżeli tego porozumienia nie podpisałyby wszystkie związki, pracodawca mógłby przeprowadzić redukcję zatrudnienia bez żadnych dodatkowych odpraw. Alternatywa była prosta, albo zwolnienia z odprawami i premia świąteczna dla pracowników, albo takie same zwolnienia bez niczego - mówi Wanda Stróżyk, przewodnicząca Solidarności w FAP.

Ostatnia Komisja Krajowa w starym roku

W dniach 18-19 grudnia w Gdańsku po raz ostatni w 2012 roku obradowała Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”.

W swoim wystąpieniu na otwarcie obrad, Piotr Duda przewodniczący KK nawiązał do propozycji prof. Ryszarda Bugaja z Krajowego Zjazdu Delegatów, aby przy Związku powstał zespół ekspertów, który przestudiuje wszystkie ustawy dotyczące pracowników oraz prawa pracy. – Będziemy zaskarżać te ustawy do Trybunału Konstytucyjnego. Już wiemy, że trzeba poprawić ustawę o pracy tymczasowej. Skoro autorytety prawa pracy uważają, że ustawa jest wadliwa, my będziemy działać - mówił przewodniczący.

Związkowcy długo dyskutowali nad stanowiskiem w sprawie proponowanej przez rząd nowelizacji Kodeksu Pracy oraz ustawy o związkach zawodowych. Podnoszono argumenty, że nie przedstawiono żadnych wyliczeń ekonomicznych, z powodu których zmiany miałyby być wprowadzone. Wręcz przeciwnie, wraz z nadmiernym stosowaniem „śmiectówek” oraz zastępowaniem umów o pracę patologicznym samozatrudnieniem, będzie miało «rujnujące skutki dla sytuacji demograficznej i zdecydowanie negatywne skutki dla polskiej gospodarki». W dyskusji wielokrotnie podkreślano, że nagminnie łamane jest prawo międzynarodowe, w tym szczególnie konwencje Międzynarodowej Organizacji Pracy, co narazi się Polskę na porażkę przed instytucjami europejskimi i międzynarodowymi. Według wielu wyrażanych opinii, nie można dyskutować na zmianami w momencie, kiedy rząd RP nie jest uczciwym i poważnym partnerem do negocjacji.

Komisja Krajowa odniosła się również do dramatycznej sytuacji w przemyśle, w tym szczególnie motoryzacyj-



nym. Bogdan Szozda, przewodniczący Krajowego Sekretariatu Metalowców NSZZ „Solidarność” krótko wyjaśnił, jak wygląda stan negocjacji z zarządem w Fiat Auto Poland. – Rządu nie interesują nasze monity, prośby - mówił przewodniczący KK podczas dyskusji na stanowiskiem – W Polsce, mówiliśmy o tym w czasie KZD, brak jest polityki przemysłowej państwa. Dzisiaj mówmy o Fiacie, Zachemie. Ale to jeszcze nie jest koniec. Członkowie KK przyjęli stanowisko, w którym domagają się od polskiego rządu przedstawienia konkretnych propozycji chroniących miejsca pracy w przemyśle motoryzacyjnym. Ponadto KK oczekuje od przedsiębiorców nie tylko transferu zysków z działalności gospodarczej, lecz również pełnej partycypacji kosztów społecznych i finansowych wobec zwalnianych pracowników. Członkowie KK domagają się również natychmiastowego odmrożenia Funduszu Pracy, który ma pomagać w walce z bezrobociem. Jako jeden z kierunków wskazują tzw. subsydiowanie zatrudnienia.

Drugiego dnia obrad Komisja Krajo-

historycznej sali BHP, gdzie wręczono przyznane podczas Krajowego Zjazdu Delegatów w Kielcach tytuły Zasłużony Dla NSZZ „Solidarność” abp Sławojowi Leszkowi Głódziowi oraz pośmiertnie Lechowi Kaczyńskiemu. W imieniu niezżyjącego Prezydenta RP tytuł odebrała Marta Kaczyńska, córka. - Przyznanie mojemu ojcu tytułu Zasłużony dla NSZZ „Solidarność” jest pięknym posumowaniem jego drogi życiowej - dziękowała Marta Kaczyńska - Drogi życiowej, która nawet po zakończeniu działalności mojego ojca dla Związku, zawsze była wierna ideałom „Solidarności”. Jestem bardzo wzruszona. Ten tytuł to świadectwo prawdy. - Moje działania zawsze wpływały z powinności. Nie oczekiwałem za nie nagród, choć to bardzo miłe - dziękował abp Głódź - Trzeba zwyciężać, tego wam życzę w nowym roku. Nie możemy zawsze przegrywać. Sztandary w górę panie przewodniczący!

W drugiej części członkowie Komisji Krajowej, Zarządu Regionu Gdańskiego oraz pracownicy KK i ZR podzielili się wigilijnym opłatkiem. - Bądźmy dla siebie dobrzy, jak ten chleb - życzył wszystkim abp Głódź. Piotr Duda życzył wszystkim Bożego błogosławieństwa i wielu sił do związkowej pracy w roku 2013. - Tylko cierpliwość i Solidarność da nam zwycięstwo - zakończył przewodniczący.

Dział Informacji KK



Dokumenty Komisji Krajowej

Stanowisko KK nr 22/12 ws. wolności słowa, mediów i badań naukowych

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” z wielkim zaniepokojeniem ocenia stan polskiej demokracji ponad 20 lat po odzyskaniu niepodległości i wolności. Szczególnie w ostatnich latach obserwujemy dramatyczne pogorszenie wolności obywatelskich w zakresie wolności słowa. Nasila się dyskryminacja osób wierzących – słowne i fizyczne ataki na święte i drogie większości Polaków symbole, a jakakolwiek próba obrony tych wartości przedstawiana jest jako „mowa nienawiści”. Lekceważy się dialog społeczny i głos milionów ludzi, tak jak miało to miejsce w przypadku ustawy o wydłużeniu wieku emerytalnego czy obecności na platformie cyfrowej telewizji TRWAM. Wzmagają się ataki medialne na nasz Związek, które skutkują łamaniem praw związkowych i pracowniczych w zakładach pracy. Towarzyszy temu zaostrzenie ustawy o zgromadzeniach publicznych, co jest próbą kneblowa-

nia ust tym, którzy ośmielają się mieć inne zdanie niż rządzący. Najwyższe zaniepokojenie budzi ograniczanie wolności badań naukowych; często wyniki badań niezależnych, niezgodnych z trendami politycznymi są lekceważone i ośmieszane. Takie postępowanie legitymizują w większości media, w tym media publiczne. KK bezwzględnie domaga się zaprzestania takich działań. Wzywamy do dialogu i poszanowania praw do odmiennego zdania. Wzywamy do przywrócenia pluralizmu informacji i opinii w mediach szczególnie w mediach publicznych. Wszystkich tych, którzy uważają podobnie, że wartości fundamentalne dla narodu i społeczeństwa polskiego są zagrożone wzywamy do aktywnego manifestowania swoich racji. Trzeba ratować prawo Polaków do niezależnych polskich mediów i autentycznej demokracji.

Stanowisko KK nr 23/12 ws. nowelizacji ustaw - Kodeks pracy oraz ustawy o związkach zawodowych

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” stanowczo protestuje przeciwko próbie siłowego wprowadzenia przez rząd i pracodawców systemowych zmian w polskim ustawodawstwie dotyczącym regulowania czasu pracy pracowników.

Pod pozorami walki z kryzysem próbuje się wprowadzić do polskiego prawodawstwa szkodliwe rozwiązania deregulujące czas pracy i oddające go do wyłącznej dyspozycji pracodawcy. Takie zmiany w powiązaniu z nadmiernym stosowaniem umów śmieciowych, umów terminowych, pracy tymczasowej i zastępowania umów o pracę patologicznym samozatrudnieniem, przyniosą fatalne skutki dla życia rodzinnego, społecznego, sytuacji demograficznej oraz zdecydowanie negatywne skutki dla polskiej gospodarki. Po raz kolejny rządzący lekceważą konstytucyjne prawo do godnego traktowania i wynikające stąd prawa pracownicze, a pracę traktują jak towar na sprzedaż.

Wprowadzenie systemowo wydłużonych okresów rozliczeniowych, czy też możliwości powszechnego stosowania systemów równoważnego czasu pracy, w którym jest dopuszczalne przedłużenie dobowego wymiaru czasu pracy do 12 godzin, ma służyć przede wszystkim obniżeniu kosztów pracy przez kolejne pogarszanie jej standardów. Pogłębią one już istniejącą niezdrową konkurencję kosztami pracy i będzie to kolejny czynnik demoty-

wujący przedsiębiorców do poszukiwań konkurencyjności w innowacyjnych rozwiązaniach, nowoczesnej wysoko przetworzonej produkcji, wzrostu jakości usług. Z tych powodów trudno oczekiwać, że przyczyni się to do utrzymania istniejących miejsc pracy.

Propozycje rządu, wsparte przez pracodawców, nie przyniosą również zwiększenia środków pieniężnych do dyspozycji gospodarstw domowych, co obecnie ma szczególne znaczenia dla podtrzymania słabnącej konsumpcji wewnętrznej. Rozwiązań łagodzących skutki kryzysu gospodarczego należy poszukiwać przede wszystkim we wzmacnianiu popytu wewnętrznego – wspierając konsumentów, czy też zmniejszając obciążenia produktów i usług podatkami pośrednimi (VAT, akcyza) oraz w ulgach inwestycyjnych motywujących przedsiębiorców do zwiększenia inwestycji prywatnych poprzez uruchomienie zamrożonych rekordowo wysokich wolnych środków pieniężnych przedsiębiorców, a ulokowanych w systemie bankowym (lokaty, obligacje).

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” przestrzega rząd RP, że wprowadzając te rozwiązania z naruszeniem europejskiej dyrektywy o czasie pracy oraz konwencji nr 135 MOP narazi się na porażkę przed instytucjami europejskimi i międzynarodowymi oraz spotka się ze zdecydowanym sprzeciwem naszego Związku.

Branzowcy w Gdańsku

- Nie może być tak, że dwieście osób w państwie decyduje za kilka milionów Polaków - mówił Piotr Duda, przewodniczący KK podczas spotkania z przedstawicielami branż w sali BHP

- Dialog na rządzie trzeba wymusić. Trzeba doprowadzić do sytuacji, aby rządzącym nawet do głowy nie przyszło wprowadzać coś bez konsultacji ze społeczeństwem.

Jak co roku w styczniu do Gdańska przyjechali przedstawiciele Sekretariatów i Sekcji Branżowych, aby porozmawiać z członkami prezydium KK o sytuacji w poszczególnych branżach.

Przewodniczący na wstępie opowiedział o akcjach prowadzonych przez «Soli-

darność» w ostatnim czasie. Walka z podwyższeniem wieku emerytalnego, z umowami śmieciowymi oraz o zwiększenie środków z Funduszu Pracy na zwalczanie bezrobocia - to najważniejsze w tym czasie pola aktywności Związku. Duda zaznaczył, że bez przemysłu nie ma rozwoju gospodarczego. W Polsce nie prowadzi się żadnej polityki przemysłowej, stąd coraz gorsza kondycja kraju. Przewodniczący namawiał branżowców do wspierania patriotyzmu gospodarczego.

Dyskusja, która rozpałała wszystkich, dotyczyła wzmocnienia branż. Wiele problemów, z którymi borykają się branżowcy, dotyczy składek afiliacyjnych. Sprawy pracownicze w firmach z kapitałem zagranicznym załatwia się na szczeblu międzynarodowym, dlatego - jak podkreślali branżowcy - afiliacje w międzynarodowych organizacjach związkowych są tak ważne. Pod koniec spotkania prezydium KK oraz przedstawiciele branż podzielili się opłatkami i złożyli życzenia noworoczne.

Związkowcy się szkolą

Kilkanaście szkoleń dla członków „Solidarności” z naszego regionu zorganizował w ubiegłym roku Zarząd Regionu. – Potrzeby i oczekiwania są jednak nadal duże, więc nie zwalniamy tempa – zapowiada wiceprzewodniczący ZR Dariusz Mądraszewski.

Jedność: W jakich szkoleniach zorganizowanych w ubiegłym roku przez Zarząd Regionu mogli w ubiegłym roku wziąć udział Związkowcy?

Dariusz Mądraszewski: W ubiegłym roku przeprowadziliśmy po trzy szkolenia ze sprawozdawczości finansowej, podstaw prawnych działalności związkowej i na społecznego inspektora pracy. Do tego doszły szkolenia dla członków komisji rewizyjnych, szkolenie podstawowe na temat organizowania się pracowników i na temat zakładowego funduszu socjalnego. Łącznie wzięło w nich udział prawie 300 członków „Solidarności”.

Czy wśród Związkowców jest zapotrzebowanie na tego typu szkolenia?

Zapotrzebowanie jest duże i przede wszystkim dociera ono do nas wprost z organizacji zakładowych, które same często zwracają się do nas z zapytaniami o możliwość wzięcia udziału w szkoleniu lub informują o potrzebie przeprowadzenia konkretnego szkolenia. To co proponujemy i prowadzimy, to tak naprawdę trzon, podstawa, którą działacze powinni posiadać. Oczywiście szkolenia nie są obowiązkowe, ale jestem zdania, że każ-

da komisja powinna przeszkolić swoich przedstawicieli przynajmniej w tym podstawowym zakresie, a również długoletni działacze, powinni sobie swoją wiedzę co jakiś czas odświeżać i aktualizować.

To znaczy, że z wiedzą na temat Związku u działaczy kiepsko?

Z tym jest bardzo różnie. Są osoby bardzo dobrze przygotowane i zorientowane, nawet takie, które same poszerzają swoją wiedzę, zdobywają różne informacje, zawsze są na bieżąco. Ale są też takie, które wypadają dużo słabiej. Tymczasem ta wiedza, którą przekazujemy podczas szkoleń, jest niezbędną do tego, żeby komisja działała sprawnie i konstruktywnie. Dlatego szczególnie martwi mnie brak zainteresowania szkoleniem podstawowym, bo życie pokazuje, że te zagadnienia są najbardziej potrzebne w codziennym funkcjonowaniu i działaniu.

Jakie szkolenia są przygotowywane na ten rok?

Na pewno chcielibyśmy w tym roku przeprowadzić więcej szkoleń podstawowych, gdyż jak mówiłem, jest to swoiste związkowe ABC, które każdy działacz powinien znać. Myślę o dwóch takich dwudniowych szkoleniach wyjazdowych

i kilku skróconych, jednodniowych, na miejscu. W zależności od zapotrzebowania będziemy kontynuować szkolenia na społecznych inspektorów pracy, do czego też namawiamy, gdyż jest to bardzo ważna funkcja i w wielu zakładach jest dużo do zrobienia pod tym względem. W ubiegłym roku pod tym kątem przeszkoliliśmy 60 osób i zapraszamy kolejne Rok rozpoczniemy tradycyjnie od szkoleń finansowych, związanych z rocznymi rozliczeniami. Ale planujemy również nowości. Wychodząc bowiem naprzeciw potrzebom naszych członków przygotowaliśmy projekt doskonalenia kompetencji. Rozpoczęliśmy od ankiet w których Związkowcy wybierali, jakie szkolenia ich interesują. Ich typy to między innymi: automotywacja, wystąpienia publiczne, negocjacje, prawo pracy, rozwiązywanie konfliktów, komunikacja. Złożyliśmy już projekt o dofinansowanie ze środków UE, dzięki czemu szkolenia te będą całkowicie bezpłatne. Czekamy obecnie na pozytywne rozstrzygnięcie i decyzje, żeby jak najszybciej ruszyć z realizacją projektu.

PL

Zadbajcie o historyczną świetlicę!

List do prezesa TF Silesia Mariusza Kolwasa podpisany przez prezydenta Szczecina, marszałka województwa, dyrektora Instytutu Pamięci Narodowej i przewodniczącego „Solidarności” Pomorza Zachodniego.

W poczuciu odpowiedzialności za materialne i duchowe dziedzictwo wielkiej idei polskiej solidarności oraz w przekonaniu o ważnej roli Szczecina w antykomunistycznej opozycji demokratycznej my, niżej podpisani, pragniemy poinformować Pana Prezesa o naszej woli współpracy i zamiarze podjęcia wspólnych starań, mających na celu zachowanie dla potomnych historycznej Sali świetlicy stoczniowej w budynku przy ul. Hutniczej 1 w Szczecinie, na terenie będącym we władaniu Towarzystwa Finansowego Silesia. To w tej Sali w styczniu 1971 r. i potem 30 sierpnia 1980 r. przedstawiciele protestujących robotników prowadzili rozmowy, a w 1980 r. podpisali ze stroną rządową porozumienie kończące strajki na Pomorzu Zachodnim. Porozumienie dało polskim robotnikom prawo

tworzenia wolnych związków zawodowych. Dzień później podobne porozumienie podpisano w Gdańsku. Był to moment zwrotny we współczesnej historii zarówno Szczecina, jak i całej Polski, wpisujący się w lata zmagania z totalitarnym zniewoleniem, których zwieńczeniem stał się ostateczny upadek systemu komunistycznego w Europie Środkowo-Wschodniej na początku lat 90. XX wieku. Podzielając stanowisko wiceministra Skarbu Państwa Pana Rafała Baniaka, wyrażone podczas jego sierpniowej wizyty w naszym mieście, chcemy, aby dawna stoczniowa świetlica została przywrócona mieszkańcom Szczecina i aby była jednym z miejsc upamiętniających wspomniane wydarzenia. O jej wykorzystaniu i docelowym zagospodarowaniu będziemy jeszcze rozmawiali, wsłuchując się także w głosy

innych instytucji i samych szczecinian.

Dzisiaj jednak najpilniejszą potrzebą wydaje się bieżące zabezpieczenie obiektu przed dalszą degradacją i niszczeniem. Dlatego zwracamy się do Pana Prezesa z usilną prośbą o przeprowadzenie wszelkich niezbędnych działań związanych ze skuteczną ochroną budynku, ze szczególnym uwzględnieniem pomieszczenia świetlicy. Chcielibyśmy tym samym wyrazić nadzieję, że Towarzystwo Finansowe Silesia nie tylko podtrzyma ustalenia zawarte w liście intencyjnym podpisanym we wrześniu 2011 r. z Międzyzakładową Organizacją Związkową NSZZ „Solidarność” Stoczni Szczecińskiej Nowa, ale również zechce przyjąć nasze zaproszenie do włączenia się w proces kulturowej reanimacji tego jakże istotnego fragmentu postytniowej legendy.

Czas na zeznania finansowe

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego przypomina o obowiązku złożenia do właściwego miejscowego Urzędu Skarbowego rocznego zeznania o wysokości osiągniętego dochodu lub poniesionej straty przez daną organizację związkową. Deklaracje CIT-8 wraz z załączonym sprawozdaniem finansowym tj. bilansem, rachunkiem wyników oraz informacją dodatkową należy złożyć w Urzędzie Skarbowym najpóźniej do 31 marca 2013 r. W związku z tym, iż dochody związków zawodowych (po spełnieniu warunków określonych w ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych) są wolne od podatku, do deklaracji CIT-8 załącza się dodatkowo informację o odliczeniach od dochodu i od podatku oraz o dochodach wolnych i zwolnionych od podatku, tj. deklarację CIT-8/0.

Przypominamy o składkach!

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego przypomina o obowiązku pobierania i odprowadzania składki członkowskiej zgodnie z Uchwałą nr 5 XIX KZD ws. Działalności finansowej Związku. Zgodnie z paragrafem 10 wyżej przywołanej uchwały, podstawowe, podstawowe jednostki organizacyjne mają obowiązek regulowania składek otrzymanych za dany miesiąc do 20 dnia następnego miesiąca.

W związku z pojawiającymi się trudnościami w zakresie identyfikacji otrzymanych składek członkowskich, wynikających z błędnego wypełnienia polecenia przelewu przez poszczególne struktury naszego Związku, poniżej przedstawiamy wzór prawidłowo wypełnionego polecenia zapłaty. W tytule przelewu należy wskazać numer organizacji, miesiąc za jaki odprowadzana jest składka członkowska oraz wysokość składki.

Informujemy, że zgodnie z paragrafem 3 ww. uchwały należna Zarządowi Regionu składka członkowska wynosi 40 proc. Prosimy o terminowe przekazywanie składek.

Zmiany w podatkach od 2013 roku - ulga na dzieci i ulga internetowa

Zapisy obowiązujące od tego roku, które będziemy uwzględniać w przyszłorocznych rozliczeniach.

Ulga na dzieci

Z tej ulgi ma prawo skorzystać podatnik, który w stosunku do dziecka w roku podatkowym:

- 1) wykonywał władzę rodzicielską;
- 2) pełnił funkcję opiekuna prawnego, jeżeli dziecko z nim zamieszkiwało;
- 3) sprawował opiekę poprzez pełnienie funkcji rodziny zastępczej na podstawie orzeczenia sądu lub umowy zawartej ze starostą.

W 2013 roku zmianie uległy wysokości ulg i tak:

- 1) w stosunku do jednego małoletniego dziecka – rocznie kwota 1112,04 zł , jeżeli dochody podatnika:
 - a) pozostającego przez cały rok podatkowy w związku małżeńskim i jego małżonka, nie przekroczyły w roku podatkowym kwoty 112.000 zł,
 - b) niepozostającego w związku małżeńskim, w tym również przez część roku podatkowego, nie przekroczyły w roku podatkowym kwoty 56.000 zł, za wyjątkiem podatnika samotnie wychowującego małoletnie dziecko wymienione w art. 6 ust. 4, do którego ma zastosowanie kwota dochodu określona w lit. a);
- 2) dwojga małoletnich dzieci – rocznie kwota 1112,04 zł – na każde dziecko
- 3) trojga i więcej małoletnich dzieci – kwota:
 - a) 1112,04 zł na pierwsze i drugie dziecko
 - b) 1668,06 zł na trzecie dziecko
 - c) 2224,08 zł na czwarte i każde kolejne dziecko

Ulga internetowa

W 2013 roku nastąpiła zmiana zasad rozliczania ulgi internetowej. Przysługuje ona bowiem podatnikowi wyłącznie w kolejno po sobie następujących latach podatkowych, jeżeli w okresie poprzedzającym te lata nie korzystał z tego odliczenia. Wysokość ulgi nie uległa zmianie i wynosić będzie 760 złotych.

Marek Adamkiewicz o tym, że było warto



Jan Pietrzak w Szczecinie

9 lutego w Liquid Hall wystąpi legenda polskiego kabaretu i niezłomny krytyk komunizmu - Jan Pietrzak.

Jan Pietrzak to twórca i lider dwóch satyrycznych kabaretów: studenckiego w Hybrydach i Kabaretu pod Egidą. Autor tysięcy piosenek, monologów, felietonów oddających polskie nastroje i realia ostatniego półwiecza. Niezrównany komentator społecznych i politycznych przygód społeczeństwa przelamującego zniewolenie komunistycznego ustroju.

Jego patriotyczna pieśń „Żeby Polska była Polską” stała się w 1980 roku spontanicznym hymnem „Solidarności”. Powiedzonka, refreny, myślowe skróty pana Janka zapadły w pamięć milionom słuchaczy.

Wprowadził nowy, nie stosowany wcześniej styl prowadzenia kabaretowej narracji, styl, który znalazł licznych naśladowców. Określono go mianem „ojca chrzestnego”

cabaretowej branży. Dorobił się też potężnych oponentów, nie ułatwiających mu życia. Tak już bywa, że prawdziwy satyryk płaci wysoką cenę za odwagę żartowania z nadętych wielkości.

Jan Pietrzak wystąpi w Szczecinie 9 lutego w Liquid Hall przy ul. Bohaterów Warszawy 34/35, dwukrotnie o godzinie 16:30 i 19:00. Bilety w cenie 50 zł do nabycia:

CHR Galaxy - II piętro - Cyfra +, stoisiko Soft Electronic, CIKiT - ul. Korsarzy 34, CIT - ul. Niepodległości 1, Migacz Travel - ul. Boh. Warszawy 83. Rezerwacje internetowe na stronach: brandhousenet.pl; biletynakabarety.pl; bilety.fm; kupbiletik.pl oraz telefonicznie pod numerem: 795 546 783.



11 stycznia w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie odbyła się promocja wywiadu-rzeczki ze szczecińskim opozycjonistą pt. „Bez wątpienia było warto! Z Markiem Adamkiewiczem rozmawia Michał Siedziako”, połączona z panelem dyskusyjnym, w którym wzięli udział, oprócz samego bohatera: Paweł Bartnik, prof. Jacek Czaputowicz i Wojciech „Jacob” Jankowski. Moderatorem dyskusji był autor książki i pracownik szczecińskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej - Michał Siedziako. Dawni opozycjoniści wspominali wspólną działalność przed 1989 rokiem. Odpowiedzieli także na pytanie, na które odpowiedź Marka Adamkiewicza trafiła na okładkę książki: czy warto było w PRL angażować się w działania opozycji demokratycznej? Między wszystkimi dyskutantami była w tej kwestii pełna zgodność. Głos podczas spotkania zabierała również publiczność - m.in. Mirosław Witkowski i dr Artur Kubaj. Na zakończenie Marek Adamkiewicz wyrecytował z tomiku z osobistą dedykacją autora wiersz Zbigniewa Herberta: „To wcale nie wymagało wielkiego charakteru nasza odmowa niezgoda i upór mieliśmy odrobinę koniecznej odwagi lecz w gruncie rzeczy była to sprawa smaku Tak smaku w którym są włókna duszy i cząstki sumienia [...]”

Marek Adamkiewicz to jedna z najbardziej znanych postaci zarówno szczecińskiej, jak i ogólnopolskiej opozycji demokratycznej okresu PRL. Przez pryzmat jego biografii można poznać historię najważniejszych młodzieżowych środowisk opozycyjnych w Polsce począwszy od lat siedemdziesiątych, po końcówkę lat osiemdziesiątych. Rola, którą w tej historii odegrał, była przy tym w wielu przypadkach niebagatelna, w jednym zaś wręcz kluczowa, dla rozwoju wydarzeń w całym kraju.

Współzałożyciel wrocławskiego Studenckiego Komitetu Solidarności, lider szczecińskiego Niezależnego Zrzeszenia Studentów i Akademickiego Ruchu Oporu, kolporter niezależnych wydawnictw, wreszcie człowiek, którego protest przeciwko treści peerelowskiej przysięgi wojskowej stał się iskrą, która doprowadziła do powstania ogólnopolskiego Ruchu „Wolność i Pokój”, następnie jego aktywny uczestnik. Swoją aktywność opozycyjną przypłacił licznymi represjami. Relegacja ze studiów, uniemożliwienie obrony pracy magisterskiej napisanej po podjęciu kolejnych, internowanie, osadzenie w zwykłym, kryminalnym więzieniu, utrudnianie podjęcia normalnej pracy, nagminne nękanie zatrzymaniami na 48 godzin, rewizjami czy wyrokami kolegów do spraw wykroczeń - to wszystko nie zламаło jednak woli oporu młodego opozycjonisty. O tym wszystkim opowiada właśnie w wydanej w ubiegłym roku przez IPN książce.

Michał Siedziako, OBEP IPN, fot. IPN

Zarząd Regionu

NSZZ **Solidarność** Pomorza Zachodniego

al. Wojska Polskiego 113, 70-483 Szczecin
czynne codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 8.00-16.00

Zarząd Regionu:

Faks
Internet
e-mail:

91 422 74 22, 91 423 37 79,
91 422 47 39, 91 423 05 68,
91 423 04 64,
91 423 05 69
www.solidarnosc.szczecin.pl
solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl

Przewodniczący ZR

Mieczysław Jurek

Wiceprzewodniczący ZR

Dariusz Mądraszewski
tel. kom. 502 31 39 06
e-mail: madraszewski@solidarnosc.szczecin.pl

Biuro Pośrednictwa Pracy

Marek Sala
e-mail: msala@op.pl
e-mail: biuropracy@solidarnosc.szczecin.pl
tel: 91 422 74 22, 91 422 47 39

Organizatorzy związkowi

Wojciech Woźniak
e-mail: wojtek@solidarnosc.szczecin.pl

Regionalny Sekretariat Ochrony Zdrowia
Szkolenia

Teresa Stankiewicz
91 422 91 15
e-mail: teresa.stankiewicz@gmail.com

Biuro Konsultacyjno-Negocjacyjne

Rajmunda Tyszkiewicz
Adam Kołodziej
email: dzialprawny@solidarnosc.szczecin.pl

Kier. Biura Organizacyjnego ZR

Monika Czech
e-mail: dzialekoniczny@solidarnosc.szczecin.pl

Księgowość

Maria Murawska
e-mail: ksiegowosc@solidarnosc.szczecin.pl

Sekretariat

Sylwia Kudelska

Związkowe Biuro ds. Kobiet al. Wojska Polskiego 113, pn.-pt. 9.00-16.00

Biuro Sekcji Emerytów i Rencistów czw. 11.00-13.00

Związek Solidarności Polskich Kombatantów - wtorki 11.00-13.00

„Jedność” oraz Archiwum

91/423 05 68
redakcja@solidarnosc.szczecin.pl

Konto: Kredyt Bank SA II/O Szczecin 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000



Mój DOM, mój PRĄD

Europejska Inicjatywa Obywatelska

W 2013 roku ceny prądu w Polsce wzrosną o **30 proc.**

W 2013 ceny ciepła wzrosną o **22 proc.**

W kolejnych latach ceny energii wzrosną o **60 proc.**

W latach 2013-2020 **500 tys.** miejsc pracy z Polski zostanie przeniesionych na Wschód.

Możesz temu zapobiec, **wystarczy Twój podpis** popierający Europejską Inicjatywę Obywatelską „Zawieszenie Pakietu Klimatyczno-Energetycznego Unii Europejskiej”

PODPISZ SIĘ. TAK TO SIĘ ROBI W EUROPIE.

Współorganizatorem akcji jest **NSZZ Solidarność**